



Oszczędności w cieniu sondaży. Pierwszy pakiet decyzji finansowych rządu RFN z przełomu kwietnia i maja 2026 r.

Tytus Jaskułowski
Analityk The Opportunity

07.05.2026

Projekty budżetu federalnego oraz zaprezentowany publicznie zarys oszczędności w niemieckim systemie ochrony zdrowia wskazują nie tylko na coraz większą potrzebę ograniczania wydatków, ale także na fakt, iż gwarantuje on przegraną koalicji w nadchodzących wyborach landowych. Zarówno one, jak i obecne wyniki sondaży doprowadzą do chwilowego zamrożenia konkretnych działań oszczędnościowych do października br. Im później jednakże zostaną podjęte reformy, tym bardziej dolegliwe staną się dla społeczeństwa.

Przełom kwietnia i maja br. zdeterminował niemiecką scenę polityczną poprzez najnowsze wyniki sondaży. O ile fakt wyprzedzania w nich chadecji przez skrajną AfD nie był niczym zaskakującym, bezprecedensowa stała się skala przewagi. W badaniach opublikowanych 28 kwietnia br. przez niezależne od siebie pracownie, wynosiła ona aż 5%, tj. 27 do 22. Dla porównania, SPD otrzymała tyle samo głosów co lewica, tj. 12%. Obie te partie wyprzedzili z kolei Zieloni, notujący 15%. W takich okolicznościach federalny gabinet poinformował o najważniejszych planach dotyczących gospodarki finansowej w nadchodzących miesiącach. Dotyczą one następujących obszarów:

1. Z uwagi na potencjalny deficyt kas chorych, zamierzano wymusić na nich radykalny program oszczędnościowy. Oznaczać to będzie nie tylko wyższe składki dla najlepiej zarabiających, ale także dolegliwe społecznie decyzje w rodzaju ograniczenia ubezpieczenia zdrowotnego z mocy prawa dla członków rodzin płatników, likwidacji szeregu darmowych badań, także tych dot. prewencji leczenia nowotworów, względnie podniesienia kwot w cenie medykamentów, które musi ponosić pacjent.

Znaczne kontrowersje wywołuje zamiar wprowadzenia dodatkowych kontroli lekarskich przed operacjami. Ma on być realizowany po to, aby wykluczyć sytuację, w której ów, z zasady kosztowny zabieg, będzie realizowany bez potrzeby. Otwiera to drogę do zarzutów o dokonywanie oszczędności kosztem zdrowia i życia pacjentów. Łącznie planuje się dzięki temu uzyskać 16 mld euro, tj. miliard więcej niż zakładany obecnie deficyt. Ponadto

opieka zdrowotna ma korzystać ze środków pozyskiwanych przez państwo z podatku od napojów z wysoką zawartością cukru.

2. Projekt budżetu na 2027 r. przewiduje wydatki w wysokości ponad 543 mld euro. Z tego aż 110 mld ma być pokryte dzięki nowym kredytom. Najwięcej środków przeznaczone będzie na kwestie socjalne (ponad 200 mld) i obronę (ponad 100 mld). Zaprezentowaną skalę warto połączyć z kolejnymi decyzjami dot. oszczędności, wywołującymi podobne kontrowersje co te w kontekście kas chorych. I tak każde ministerstwo ma ograniczyć wydatki o ok. 4 mld euro rocznie. W skrajnym przypadku oznaczałoby to wartość jednego procenta kwoty przekazywanej na pojedynczy resort.

Ograniczenia budżetowe, obok tych powiązanych z ograniczeniem pomocy humanitarnej, dotyczyły np. poprawy cyfrowego rozwoju administracji publicznej. To zaś oznacza, iż będzie ona coraz bardziej dysfunkcyjna, zarówno z uwagi na brak personelu jak i ograniczenie dostępu do nowych technologii. Pomimo chęci oszczędności na udzielanych subwencjach w wysokości 30 mld euro, rzeczywiste ograniczenie ma wynieść tymczasem najwyżej 300 mln.

Jedynym, dość typowym zresztą pomysłem na wzrost dochodów państwa, poza zadłużaniem się, pozostaje wzrost fiskalizmu. I tak zamierza się podnosić akcyzę na używki, tj. tytoń i alkohol, albo stosowanie pojemników z plastiku. Otwartym pozostaje jednakże pytanie, w jaki





sposób niedoinwestowane technologicznie urzędy skarbowe mają np. realizować decyzję o opodatkowaniu kryptowalut.

Rząd federalny, przygotowując założenia budżetowe zdaje sobie sprawę, iż nie on, ale parlament ma prawo do podnoszenia wysokości danin publicznych. Ograniczenia w dostępie do świadczeń medycznych wywołują ponadto kontrowersje już teraz. Będą one jednak niewielkie w porównaniu z tymi, które mogą pojawić się w przestrzeni publicznej w momencie podejmowania jeszcze bardziej dolegliwych społecznie decyzji, np. w rodzaju zamrożenia wysokości rent albo podniesienia wieku przechodzenia na emeryturę.

Ponieważ sondaże pokazują, iż nastawiona na radykalny wzrost świadczeń socjalnych Lewica osiąga takie same rezultaty co SPD, należy oczekiwać kolejnych sporów w rządzie na temat odsunięcia reform ekonomicznych w czasie. A to będzie tylko pogarszać sytuację budżetową. Z uwagi na to, że kolejna sekwencja wyborów landowych w 2026 r., w tym w Berlinie, zaplanowana jest na wrzesień, a prace parlamentarne nad budżetem rozpoczną się dopiero w listopadzie, kolejna seria konfliktów związanych z polityką finansową RFN rozpocznie się najwcześniej w październiku.

Najważniejszym aktorem w sporze o budżet pozostaje, paradoksalnie, opozycyjna AfD. Z jednej strony bowiem krytykowała ona fiskalizm i zadłużanie się państwa. Z drugiej zdawała ona sobie sprawę, że jej sukces w sondażach to zasługa także tych wyborców, którzy widzą w niej ugrupowanie nie tylko nastawione na zmianę w bezpieczeństwie wewnętrznym, ale i polityce społecznej. W związku z tym, nawet, jeżeli AfD wygra głosowanie do Bundestagu w 2029 r., przejście władzy może dla niej być nieopłacalne z uwagi na stratę zaufania elektoratu. Lepiej dla niej będzie, aby koszt wprowadzania niepopularnych społecznie reform ponosiły partie obecnej koalicji rządzącej.

